Rok V. Wilno, dn. 25 lutego 1931 r. Nr. 4.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyn. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Encyklika Ojca św. o Małżeństwie Chrześcijańskiem.

(Obszerne streszczenie).

(c. d.) 2.

Ta *wierność czystości* wypływa z miłości małżeńskiej, która zajmuje pierwsze miejsce w chrześcijańskiem stadle małżeńskiem; oto takie prawidło podaje małżonkom Paweł św.: *„Małżonkowie, miłujcie żony wasze, jako Chrystus umiłował Kościół“* [1]). Jak Chrystus miał na widoku jedynie dobro oblubienicy swojej, Kościoła, tak i miłość małżonka nie na uczuciu zmysłowem, które prędko znika, ma polegać, lecz na wewnętrznej skłonności duszy i okazywać się w czynie. Ten czyn ma zmierzać nietylko do pomocy w życiu rodzinnem, lecz także do pewniejszego kształtowania i doskonalenia człowieka wewnętrznego, czyli do świętości. Najdoskonalszym przykładem świętości jest Jezus Chrystus, którego naśladować powinni wszyscy. Wzajemną dążność do udoskonalenia nazwać można najpoważniejszym czynnikiem i celem małżeństwa skojarzonego miłością.

W życiu rodzinnem powinien działać jeszcze jeden czynnik, nazwany przez św. Augustyna porządkiem miłości, który stawia męża na pierwszem miejscu przed żoną i dziećmi, żonie zaś wskazuje szlachetne podporządkowanie się; zaleca je św. Paweł: *„Żony niechaj będą poddane mężom swym, jako Panu. Albowiem jest głową żony, jako Chrystus głową Kościoła“.* [1]) Posłuszeństwo to „nie zaprzecza bynajmniej i nie znosi wolności, która słusznie przysługuje kobiecie z tytułu jej ludzkiej godności i zaszczytnych obowiązków żony, matki i towarzyszki; nie nakazuje też posłuszeństwa wobec wszelkich zachcianek męża, mniej zgodnych z rozsądkiem i kobiecą jej godnością... Posłuszeństwo to przeciwstawia się raczej rozwydrzonej wolności, nie dbającej o dobro rodziny, zabrania w ciele rodziny serce odrywać od głowy na szkodę niepowetowaną dla ciała i z niebezpieczeństwem bliskiej jego za-

---

[1]) Ef. 5.25; cf. Kolos. 3.19.

[1]) Ef. 5.22—23.

głady. Stopień i sposób podporządkowania się żony mężowi zależy od wielu warunków i okoliczności: tam, gdzie mąż zaniedbuje swe obowiązki, lub jest nie zdolny do ich wypełnienia, żona ma zastąpić jego miejsce. Dobrze to określa Leon XIII papież: „Mąż jest panem rodziny i głową niewiasty, która, ponieważ jest ciałem z ciała jego i kością z kości jego, ma być posłuszną mężowi, nie na sposób jednak służebnicy, lecz towarzyszki, tak by posłuszeństwu temu nie zabrakło ani szlachetności, ani godności"[1]).

„Takie są więc czynniki, które składają się na pojęcie wierności małżeńskiej: jedność, czystość, miłość, uczciwe i szlachetne posłuszeństwo"; przez nie „zapewnia się i pomnaża spokój, godność i szczęście małżeństw".

Całokształt dobrodziejstw małżeństwa uzupełnia jeszcze jedno dobro, nazwane przez św. Augustyna *sakramentem.* „Oznacza ono nierozerwalność węzła małżeńskiego oraz wyniesienie i uświęcenie ugody małżeńskiej przez Chrystusa Pana do znaku skutecznego łaski", czyli do godności Sakramentu. Nierozerwalność małżeństwa opiera się na słowie Bożem. Sam Chrystus Pan ją wskazuje słowami: *„Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza"*[2]), albo gdy poucza: *„Wszelki, który opuszcza żonę swą, a drugą pojmuje, cudzołoży; a kto od męża opuszczoną pojmuje, cudzołoży"*[3]). Tę nierozerwalność jasno stwierdza św. Augustyn: „Sakrament oznacza, że małżeństwo nie może być rozrywane i mąż rozwodzący się lub żona rozwiedziona nie mogą nawet ze względu na potomstwo zawierać innego małżeństwa"[4]).

Nierozerwalność rozciąga się na wszystkie prawdziwe małżeństwa, a o ile są wyjątki, „chociaż bardzo rzadkie, jak np. w niektórych naturalnych pomiędzy niewiernymi jedynie zawartych, lub pomiędzy chrześcijanami, jeżeli chodzi o małżeństwo zawarte, lecz jeszcze nie dokonane, to wyjątek ten zależy nie od woli ludzi, ani od jakiejkolwiek władzy ludzkiej, lecz od prawa Bożego, którego stróżem i tłumaczem jest jedynie Kościół Chrystusowy. Żadna jednak władza tego rodzaju zastosowana być nie może z jakiegokolwiekbądź powodu do chrześcijańskiego małżeństwa, zawartego i dokonanego. Ponieważ w takiem małżeństwie dokonywa się związek małżeński w całej pełni; dlatego też uwidocznia się w niem z woli Bożej trwałość i nierozerwalność, której rozluźnić nie może żadna powaga ludzka". Nierozerwalność ta wzoruje się na mistycznej jedności Chrystusa z Kościołem. „Jedność ta, dopóki Chrystus żyje, i przez Niego Kościół, zaprawdę nigdy nie może być rozwiązana". Św. Augustyn tak o tem powiada: „Przestrzega się bowiem w Chrystusie i w Kościele, że żyjący od żyjącego nie może odłączyć się żadnym rozwodem... nawet w tych wypadkach, gdzie niewiasty tylko dla uzyskania potomstwa zamąż wychodzą lub mężczyźni się żenią, nie wolno niepłodną porzucić, aby pojąć inną, płodną. Gdyby jednak ktoś to uczynił, winien jest... według prawa Ewangelji—cudzołóstwa, tak samo jak i niewiasta, jeżeli bierze sobie innego męża"[1]).

Z nierozerwalności wypływa pewność trwania związku, która daje podstawę spokoju. Nierozerwalność chroni czystości i wierności małżeńskiej, ochrania godność małżeń-

[1]) Enc. *Arcanum,* 10. II. 1880.
[2]) Mat. 19. 6.
[3]) Łuk. 16. 18.
[4]) *De Gen. ad litt.*, lib. IX, c, 7, n. 12.

[1]) *De nupt. et concup.*, lib. I, c. 10.

stwa i dopomaga do wiernego pełnienia obowiązków i wzajemnego wspierania się; ona też „zaradza najlepiej obowiązkowi opieki nad dziećmi i wychowania ich, trwającego przez długie lata, gdyż rodzice wspólnemi siłami łatwiej mogą sprostać ciężkiemu i długotrwałemu swemu zadaniu". Znaczne też dobrodziejstwa z nierozerwalności spływają na społeczeństwa i państwa, jest ona bowiem źródłem „życia uczciwego i czystości obyczajów".

Wreszcie małżeństwo jest Sakramentem, ustanowionym przez Chrystusa Pana. Gdy chrześcijanie łączą się w ważne małżeństwa, związek ich jest prawdziwym Sakramentem, który jest źródłem przebogatych łask dla małżonków, dla ich osobistego uświęcenia i wypełniania świętych powinności, o tyle, oczywiście, o ile im nie będą stawiali przeszkód. Wierni, raz węzłem małżeństwa złączeni, nie mogą nigdy być pozbawieni pomocy i węzła tego Sakramentu. „Przeciwnie, noszą, jak uczy św. Augustyn, na sobie ten węzeł św., chociażby się stali cudzołożnikami, lecz już nie jako znak chwalebnej łaski, lecz jako znak zbrodni".

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 539).

(c. d. n.)

Św. Jan Boży i św. Kamil de Lellis ogłoszeni patronami infirmerjuszy świeckich i ich pobożnych stowarzyszeń.

Pismem Apostolskiem z dnia 28 sierpnia 1930 r. Ojciec św. Pius XI ogłosił św. Jana Bożego i św. Kamila de Lellis, założycieli Zakonów Szpitalnych, patronami infirmerjuszy świeckich i ich pobożnych Stowarzyszeń obojga płci, na całym świecie istniejących lub mających powstać. (*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 8).

Wezwanie do N. Maryi Panny wzbogacone odpustami.

Jego Świętobliwość Ojciec św. Pius XI na audjencji, udzielonej kardynałowi Penitencjarjuszowi Wielkiemu, łaskawie udzielić raczył odpustu trzystu dni wiernym, którzy przynajmniej ze skruchą w sercu odmówią do Najśw. Maryi Panny wezwanie: *Regina Apostolorum* (Królowa Apostołów). Niniejsze ma znaczenie wieczyste bez wysyłania Breve i bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie ze Św. Penitencjarji dn. 10 listopada 1930 r.

W. Kard. Lauri,
Wielki Penitenc.

J. Teodori
Sekretarz.

(*Acta Ap. Sedis*. t. 23, str. 23).

Msza św. w uroczystość św. Stanisława Kostki, przeniesioną na niedzielę.

Sacra Congregatio Rituum.

N. G. 4/931.

BEATISIME PATER,

Augustus Card. Hlond, Archiepiscopus Gnesnen. et Posnanien, ad pedes S. V. provolutus, humillime exponit ea quae sequuntur:

In Republica Polonorum numerosissimae existunt catholicae Associationes juvenum utriusque sexus, quibus nomen est „Unio Iuventutis Poloniae", et quae sub tutela principali sunt Sancti Stanislai Kostka.

Ut autem pietas et devotio ad hunc Sanctum Iuvenem crescat et augeatur, ac per hoc vita religiosa juventutis majora in dies capiat incrementa, Orator, nomine suo ac omnium Poloniae Episcoporum, humillime petit, ut in iis Poloniae Paroeciis, ubi Associatio dicta „Unio Juventutis Polonae" existit, q uotan nis, Dominica post diem 12 Novem-

bris, qua festum Associationnis una cum Communione generali celebratur, una Missa de Sancto Stanislao celebrari possit.

Gnesnen. et Posnanien.

Sacra Rituum Congregatio, vigore facultatum sibi specialiter a Sanctissimo Domino Nostro Pio Papa XI tributarum, attentis expositis peculiaribus adiunctis, benigne annuit pro gratia iuxta preces, ad proximum quinquennium, cum unica Missa solemni seu cantata et altera lecta de Sancto Stanislao Kostka, Dominica post diem 12 Novembris; dummodo non occurat aliquod duplex I classis vel Dominica I Adventus, et serventur Rubricae. Contrariis non obstantibus quibuscumque.

(—) *C. Card. Laurenti*
Praefectus.

(—) *Alfonsus Carinci*
Secretarius.

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Nowe rozgraniczenie parafji Murowana Oszmianka i Cudzieniszki.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA
VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione auditis, quorum interest, praedium Równopol hucusque pertinentem ad parochiam in Murowana Oszmianka cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Cudzieniszki decanatus Oszmianensis adscriptum esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis.

Vilno, die 10.II.1931 an. N. 655.

(L. S.) (—) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita

X. A. Sawicki
Cancell. Curiae.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 19 lutego 1931 r. Nr. 158.

W sprawie rekolekcyj dla Nauczycielstwa.

Do JW. i PWW. Księży Dziekanów archid. wileńskiej.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, Kurja poleca JW. i PWW. Księżom Dziekanom, aby się zajęli zorganizowaniem trzydniowych rekolekcyj dla Nauczycielstwa na terenach powierzonych sobie dekanatów w okresie Spowiedzi i Komunji Wielkanocnej.

W sprawie zwolnienia pp. Nauczycieli i Nauczycielek od zajęć, jedynie tylko dla odprawienia rekolekcyj w najdogodniejszym dla nich czasie, Kurja zwróciła się z wnioskiem do Kuratorjów okręgów szkolnych warszawskiego i wileńskiego.

Księża Dziekani zechcą zawczasu donieść Kurji Metropolitalnej o czasie i miejscu mających się odbyć rekolekcyj.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji do spraw szkolnych.

Wyjaśnienie w sprawie or. imperatae.

Or. *de Spiritu Sancto*, nakazana w Dekrecie JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, zwołującym Synod, z dn. 7 lutego rb. № 700, jest położona we Mszale po Mszy wot. *de Spiritu Sancto*, pod tytułem: *Ad postulan-*

dam gratiam Spiritus Sancti, jak to zaznacza Dekret, i zaczyna się od słów: *Deus cui omne cor patet.* Według ustnego wyjaśnienia Arcypasterza, oracja ta zamienia orationem imperatam dotychczasową i zamiast niej powinna być odmawiana, zgodnie z przepisami rubryk de oratione imperata we Mszy św., aż do 12 lipca rb.

Sprostowanie w rozkładzie wizytacji kanonicznej.

W rozkładzie wizytacji kanonicznej data 21 sierpnia powinna się znajdować przed par. Dzierkowszczyzna. (*Wiad. Arch.* rb. n. 3. str. 37, lewa szpalta).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Pierwsze przemówienie Ojca św. Piusa XI przez radjo ze stacji Watykańskiej—HSJ.

dn. 12 lutego 1931 r.

(Dosłowny przekład z tekstu łacińskiego według *Ossevatore Romano* z dn. 13.II.31 N. 21490).

Z niezbadanych wyroków Bożych będąc postawionymi na miejscu Księcia Apostołów, tych mianowicie, których nauka i przepowiadanie z rozkazu Bożego dla wszystkich narodów i da wszego stworzenia (*Mat. 28, 19; Mar. 16, 15*) jest przeznaczone, i jako pierwsi na tem miejscu, którzy skorzystać możemy z przedziwnego wynalazku Marconi'ego, zwracamy się przedewszystkiem do wszystkiego i do wszystkich, i tu i dalej, słowami Pisma Świętego mówimy: Słuchajcie niebiosa, co mówię, niech słucha ziemia słów moich ust (*Pieśń Mojżeszowa, Deuter. 32.1*). Słuchajcie tego wszystkie narody: nadstawcie ucha wszyscy mieszkańcy ziemi... wszyscy społem bogaty i ubogi (*Ps. 48. 1*).

Niech się do Boga wzniesie Nasze pierwsze słowo: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli (*Łuk. 2. 14*) Chwała, zaiste, Bogu, który dał za dni naszych takową moc ludziom (*Mat. 9. 8*), bo prawdziwie słowa ich dosięgają krańców ziemi (*Ps. 18,5; Rom. 10,18*), a pokój na ziemi, gdzie sprawujemy poselstwo miasto Zbawcy Jezusa (*2 Kor. 5.20*), który przyszedłszy opowiedział pokój, i pokój tym, którzy byli daleko, i pokój tym, którzy blisko (*Efez. 2.17*), uspokoiwszy przez krew swego krzyża—bądź co na ziemi, bądź co w niebiosach jest (*Kolos. 1. 20*).

Gdy zaś zwracamy się do ludzi, Apostoł Nam rozkazuje, abyśmy czynili dobrze wszystkim, a nadewszystko domownikom wiary (*Gal. 6. 10*). Wypada więc, abyśmy na pierwszem miejscu przemówili do tych wszystkich, którzy, jako do rodziny bożej i do bożej owczarni, Kościoła katolickiego, przyjęci i w niej zostający, Nas słodkiem imieniem Ojca nazywają, do Pasterzy świętych i wiernych, do owiec i baranków, nad którymi pasterstwo i rząd Nam polecił Pasterz i Król wszystkich, Chrystus (*Jan 21. 15; Mat. 16. 19*).

Do Was mówimy, Nasi przyboczni Towarzysze, św. Kościoła Rzymskiego Kardynałowie, Patrjarchowie, Arcybiskupi, Biskupi, Prałaci i Kapłani na rozmaitych stopniach hierarchji, szczególniejszy przedmiocie Naszej codziennej troski i uczestnicy oraz pomocnicy w pracach. Prosimy Was i zaklinamy, aby każdy trwał w powołaniu, w którem jest wezwany (*1 Cor. 7. 20*) i abyście chodzili godnie powołaniu,

któremiście powołani (*Efez. 4. 1.*): paście trzodę bożą, która jest między wami, wzorami będąc trzody z duszy (*1 Piotr 5. 2 — 3*); abyście, gdy się okaże książę pasterzów, wzięli niewiędnący wieniec chwały (*1 Piotr 5. 3*). Tymczasem zaś Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych wielkiego Pasterza owiec we krwi testamentu wiecznego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, niechaj was sposobi do wszystkiego dobrego, abyście czynili wolę jego, sprawując w was, coby się podobało przed nim przez Jezusa Chrystusa (*Żyd. 13. 20—21*).

Do Was teraz przemawiamy, synowie i córki najmilsze Nasze, które, pragnąc darów lepszych (*1 Kor. 12. 31*) oraz wiernością w świętych ślubach i karności zakonnej przez całe życia, ulegając nietylko przykazaniom, lecz i pragnieniom i radom boskiego Króla i Oblubieńca, Kościoł boży przepełniacie dziewiczym zapachem, kontemplacjami rozświetlacie, modlitwami wspieracie, wiedzą i nauką wzbogacacie, posługiwaniem słowa i dziełami apostolstwa codziennie uprawiacie i rozszerzacie; a więc jako prawdziwie niebieskiego i anielskiego wezwania uczestnicy (*Żyd. 3. 1*), im droższy skarb nosicie, tem staranniejszego używajcie czuwania, abyście nietylko pewne czynili wezwanie i wybranie wasze (P*iotr 1. 10*), lecz także aby w was, jako bardzo wiernych i oddanych sługach, Serce Króla i Oblubieńca znajdowało pociechę i wynagrodzenie za nieskończone obrazy i zaniedbania, któremi ludzie odpłacają niewypowiedzianą Jego miłość.

Owóż usta Nasze otworzone ku Wam (*2 Kor. 6. 11*), najdrożsi synowie i córki w Chrystusie, którzy z modlitwą pracujecie na misjach nad rozkrzewianiem świętej wiary Chrystusowej i rozszerzaniem Jego Królestwa. Jak pierwsi Apostołowie kościołów, tak i wy — w niebezpieczeństwach, w cierpliwości, w potrzebach i w utrapieniach (*2 Kor. 1.10; 64*), stawszy się dziwowiskiem (*Żyd. 10. 33*); jak oni, tak i wy „chwała Chrystusowa“, którzy w trudach, często też w więzach i we krwi własnej aż do śmierci bojując dobry i wielki bój wiary i cierpienia (*1 Tym. 6. 12; 2 Tym. 4. 7; Żyd. 10. 32*) i dobre wyznanie wyznając, zdobywacie dusze i zasiewacie nasienie przyszłych chrześcijan. Witajcie, dzielni żołnierze Chrystusowi! Polecamy też pozdrowić kapłanów tubylczych i dobrych katechetów, szczególniejszy owoc waszych trudów i waszych współpracowników.

Serce Nasze otwiera się do Was, wiernych, (*2 Kor. 6. 11*) ilu was jest w Naszem Mieście biskupiem i na całym świecie, zwłaszcza do Was. którzy w stanie świeckim będąc, pracujecie z Nami i Wielebnymi Braćmi Naszymi Biskupami i z Kapłanami w apostolacie, jak pracowali wierni pierwszych wieków—mężowie i niewiasty, których tak chlubnie zaleca Apostoł (*Filip. 4. 3*). Wyście ludem Boga i owieczkami pastwiska Jego (*Ps. 99.3*), wy rodzajem wybranym, królewskiem kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabycia (*1 Piotr 2. 9*); wasza tedy skromność niech będzie znana wszystkim ludziom, i cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek wstydliwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek świętego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek dobrej sławy, jeśli która cnota, jeśli która chwała karności, to obmyślajcie i czyńcie (*Filip. 4.5; 8—9*), aby we wszystkiem był Bóg pochwalon (*1 Piotr 4. 11*).

Do Was, którzy dotąd obcymi jesteście wierze i jedności Chrystusowej, zwraca się także myśl i mowa Nasza. Za Was bowiem codziennie składamy Bogu i Panu

wszystkich modły i ofiary, usilnie prosząc, aby światłem swem Was oświecił i do owiec, które głosu Jego słuchają, doprowadził i dołączył, by się stała jedna owczarnia i jeden pasterz *(Jan 10. 16)*.

A ponieważ wszystkim jesteśmy powinni, dlatego przedewszystkiem tym, którzy rządzą, mówimy, aby sprawiedliwością i miłością rządzili — na zbudowanie, a nie na zepsowanie (*2 Kor. 10. 8),* mając zawsze w pamięci, że niemasz zwierzchności, jedno od Boga *(Rzym. 13. 1)* i że trzeba będzie zdać sprawę na najsroższym sądzie (*Mądr. 6. 6*).

Tym zaś, którzy podlegają mówimy, aby byli posłusznymi nie jako ludziom, lecz jako Bogu, pomnąc, że kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu; a którzy się sprzeciwiają, ci potępienia sobie nabywają (*Rzym.13.2*).

Mówimy też bogatym i ubogim; bogatym, aby siebie uważali, za sługi Opatrzności Bożej oraz Jej dóbr pokładników i szafarzy, którym sam Chrystus Jezus polecił ubogich i od których boski Sędzia więcej żądać będzie, bo więcej mieli (*Łuk. 12. 48*); niech nie zapominają nigdy słów Bożych: biada wam bogaczom (*Łuk. 6. 24*).

Ubogich zaś usilnie napominamy, aby wejrzeli na ubóstwo Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela, pamiętając zaś na Jego przykłady i obietnice, nie zaniedbywali łatwiejszego dla siebie nabycia bogactw duchowych, a dążąc do polepszenia swego bytu, do czego mają prawo, dobrem i prawem sercem polecali się Bogu i nie wyciągali ręki swej ku bezprawiu *(Ps. 124. 3)*.

Usilnie prosimy robotników i pracodawców, aby nie wrogiem współzawodnictwem i walką rozdzieleni, lecz przyjaznem i bratniem przymierzem złączeni, niosąc z jednej strony bogactwo i kierunek, z drugiej pracę i pilność, dążąc do sprawiedliwości i ją oddając, dla dobra osobistego i wspólnego pracowali w spokojnym układzie.

Ostatnie w wypowiedzeniu, lecz pierwsze w zamiarze i uczuciu serca podąża słowo Nasze do Was, którzy w słabościach i bólach, w nędzy i utrapieniach jesteście, zwłaszcza do Was, którzy to wszystko znosicie od nieprzyjaciela Boga i społeczeństwa ludzkiego. Modlitwy Nasze i pomoc wedle możności składając i współczuciu wszystkich Was polecając, w osobie Chrystusa, którą przedstawiamy, mówimy Wam: Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę (*Mat. 11. 28*).

Pozostaje, abyśmy Miastu i światu i wszystkim ich mieszkańcom udzielili Apostolskiego błogosławieństwa, co i czynimy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Deklaracja ideowa i programowa

Akademickiego Koła Misyjnego U. S. B. w Wilnie.

Powodując się żywem poczuciem przynależności do Mistycznego Ciała Chrystusowego oraz świadomością obowiązku troszczenia się o Królestwo Boże na ziemi, nawiązując do świetlanej tradycji narodu polskiego, w której apostolstwo wśród Pomorzan, Litwinów i Rusinów oraz obrona wiary świętej i całego Chrześcijaństwa pod Warną, Cecorą, Wiedniem i Chocimem stanowią najjaśniejsze karty dziejów, pragnąc wreszcie spłacać Bogu dług wdzięczności za tysiącletnią już przynależność naszego narodu do Królestwa Chrystusowego, my, akademicka młodzież misyjna U. S. B. w Wilnie, świadomie stajemy pod sztandarem Chrystusa-Króla do współpracy z tą

armją bohaterów Chrystusowej miłości bliźniego, która bezinteresownem poświęceniem, a bardzo często i ofiarą życia swego, w krajach pogańskich rozszerza Królestwo Chrystusowe, zdobywając nowe ludy dla zasad Ewangelji i dla chrześcijańskiej cywilizacji, a zarazem w jedynie skuteczny sposób rozwiązując międzynarodowe problemy ludzkości.

I. Najbliższem więc i głównem naszem zadaniem jest *moralna współpraca z działalnością misjonarską armji misyjnej Kościoła katolickiego.*

1. Wierząc niezłomnie w skuteczność szlachetnej, nadprzyrodzonej i zgodnej z planami Serca Jezusowego modlitwy oraz doceniając w pełni jej znaczenie dla nadprzyrodzonej działalności misjonarzy, modlitwę za ludy pogańskie, za misjonarzy katolickich i ich pomocników, za całą ich działalność, uważamy za naczelny środek naszej współpracy, za główny nasz czyn misjonarski.

2. Rozumiejąc, że osamotnienie pracowników misyjnych, idące w parze z zobojętnieniem społeczeństw katolickich dla idei misyjnej, ma swoje źródło w braku uświadomienia ogółu katolickiego w zakresie zagadnień misyjnych, ich dziejów i ich obecnego stanu, naukowe zajęcie się misjologją katolicką uważamy za drugi środek naszej współpracy misyjnej.

W studjach misjologicznych widzimy:

a) ognisko, zdolne rozpalić w sercach naszych mocne ukochanie sprawy misyjnej oraz obudzić entuzjazm do trwałej współpracy na polu katolickiej akcji misyjnej;

b) niezbędne przygotowanie do czynnego apostolstwa idei misyjnej wśród polskiej młodzieży akademickiej i katolickiej inteligencji wogóle;

c) bardzo doniosły czynnik pedagogiczny, nietylko rozszerzający horyzonty naszych zainteresowań intelektualnych, ale także rozbudzający w sercach cały szereg najszlachetniejszych drgnień, uzdalniających człowieka do najgórniejszych wzlotów: bohaterstwa i heroizmu.

II. Na tej jednak indywidualnej współpracy moralnej z misjonarzami poprzestać nie możemy.

1. Akademickie Koło Misyjne U. S. B. w Wilnie musi się stać ośrodkiem całego ruchu misyjnego wśród katolickiej młodzieży Wilna, a przez poziom swej akcji misyjnej być wzorem dla wszystkich organizacyj misyjnych wśród starszego społeczeństwa.

2. Utrzymując żywy kontakt z akademickiemi organizacjami misyjnemi innych krajów i śledząc bacznie rozwój misjologji katolickiej, musimy jako organizacja spełniać obowiązki informatora i propagatora ruchu misyjnego i misjologicznego.

3. Najgoręcej upragnionym owocem naszej indywidualnej i zbiorowej współpracy moralnej z misjonarzami będą powołania misyjne z naszych szeregów. W szczególności chcemy zasilić kadry pomocników misyjnych lekarzami, katechistami i nauczycielami misyjnymi.

III. Współpracując w ten sposób w dziele szerzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi, w następujący sposób określamy nasze stanowisko wobec stosunków Europy do krajów misyjnych.

1. W przekonaniu, że nic tak bardzo nie podcina działalności misyjnej Kościoła katolickiego, jak pogwałcenie kardynalnego prawa sprawiedliwości ze strony przedsta-

wicieli chrześcijańskiej Europy, potępiamy wszelkie uprzywilejowania prawne Europejczyków, ubliżające godności narodu na terenach misyjnych i krzywdzące ludność miejscową pod względem przemysłowo-handlowym.

2. Wiedząc dobrze jak bolesną dla kulturalnego narodu jest narzucona zależność polityczna od obcych, z żywą sympatją staniemy zawsze po stronie narodów, usiłujących zrzucić zależność polityczną, będącą wyłącznie ekspozyturą przemysłowo-handlową jednego narodu chrześcijańskiej Europy.

3. Wiedząc dobrze, ile wyzysku siły roboczej i krzywd na ludności tubylczej wnosi w kraje misyjne system kolonjalny państw europejskich, domagać się będziemy poddania go gruntownej rewizji w duchu Chrystusowej miłości bliźniego.

W głębokiem przekonaniu o wartości naszych ideałów i słuszności naszych postulatów. stajemy przy boku Namiestnika Chrystusowego na ziemi do pracy misyjnej „Pro Christo Rege!“.

Akademickie Koło Misyjne U. S. B. w Wilnie.

Dział porad.

Sprawa kontroli spowiedzi wielkanocnej.

Pyt.—Na konferencji dekanalnej dekanatu kalwaryjskiego dn. 21 r. b. wszechstronnie omawiano sprawę kontroli spowiedzi wielkanocnej za pomocą kartek.

Wobec rozbieżności zdań szczególniej z przyczyny wyjątkowych warunków, w jakich się znajdują parafjanie z parafij podmiejskich, Przewielebni Konfratrzy poruczyli mi zwrócić się do Sz. Redakcji *Wiad. Archid. Wil.* z prośbą o łaskawe wyjaśnienie na szpaltach dwutygodnika:

a) czy wskazanem jest przeprowadzać kontrolę za pomocą kartek spowiedzi i Komunji wielkanocnej swoich parafjan?

b) w razie odpowiedzi twierdzącej, wskazać sposoby do przeprowadzenia z pożytkiem powyższej akcji.

Ks. W. Grabowski
Sekretarz konfer. dekanalnych dek. kalwaryjskiego.

Odp. — Kwestja zahacza o rozmaite metody postoryzacji, które, rzecz prosta, podlegają różnym wahaniom stosownie do warunków i okoliczności, w jakich się znajduje parafja. Metody te tak są różnorodne, że stałe zasady nieraz stanowią tylko punkt wyjścia, gdy całą pracę wypada traktować indywidualnie.

Kwestja kontroli uczęszczania do Sakramentów świętych wogóle a spełniania obowiązku spowiedzi i Komunji wielkanocnej wszczególności stanowi niemal stały przedmiot sporu pastorologów.

Są obrońcy kontroli, a dla kontroli spowiedzi wielkanocnej uważają rozdawanie kartek za rzecz całkiem słuszną i celową. Kartki, zdaniem ich, dają możność najlepiej przeprowadzić pożądaną kontrolę i w wielu wypadkach, o ile są rozdawane zawczasu, np. przy kolędzie, są środkiem przypomnienia o obowiązku spowiedzi i Komunji wielkanocnej. Na potwierdzenie swego zdania cytują nawet liczne wypadki zwrócenia się do praktyk religijnych po długoletniem zaniedbywaniu przez kartki do spowiedzi.

Ponieważ duszpasterstwo współczesne, jak wogóle wszelka praca, bez ciągłej kontroli nie pójdzie należycie, zdawałoby się, że obrońcy kontroli spowiedzi i Komunji wielkanocnej za pomocą kartek mają rację. Znany autor bardzo cennego dzieła: *Duszpasterstwo w wielkich miastach*, ks. Swoboda, niejednokrotnie, potrącając o księgę „Status animarum”, mówi też o kontroli spowiedzi i Komunji wielkanocnej; wprawdzie radzi to czynić przy spisywaniu tej księgi i o kartach nie wspomina. W naszym jednak kraju zwyczaj rozdawania kartek był niemal powszechny i pozostał dotąd na mocy dawnych Statutów synodalnych lub zarządzeń poszczególnych Ordynarjuszów; miał więc całkiem prawną sankcję. Zarządzenia te nie

robiły różnicy pomiędzy parafją wiejską a miejską.

Rozdawanie kartek do spowiedzi odbywało się rozmaicie. W większości wypadków rozdawano je w zakrystji lub organistówce przed spowiedzią. Zwyczaj ten przed laty był niemal powszechny. Ostatniemi czasy zaczęto rozdawać kartki przy kolędowaniu. W wielu miejscowościach dawano je po Komunji św. Zdaniem piszącego, najlepszy jest sposób drugi, t. j. rozdawanie przy kolędzie i odbieranie przy spowiedzi, gdyż on najlepiej się nadaje do skontrolowania i najmniej sprawia trudności przy rozdawaniu: zostawia się w każdej rodzinie tyle kartek, ile jest członków rodziny, obowiązanych odbywać spowiedź wielkanocną, a przy spowiedzi kartki się odbiera. Pomiędzy księżmi powinien istnieć układ, aby po skończonej spowiedzi wielkanocnej wzajemnie sobie odsyłali kartki parafjan. Należy stanowczo unikać umieszczania nazwisk na kartkach.

J.E. Ks. Arcyb. Ant.-Jul. Nowowiejski w swojej *Pastorologji* [1]) o rozdawaniu kartek do spowiedzi pisze: „Starym jeszcze zwyczajem organista po wsiach wydaje kartki wszystkim, których obowiązuje przykazanie spowiedzi i Komunji wielkanocnej. Zwyczaj ten obecnie nie ma uzasadnienia kanonicznego... Na kartkach tych nie można opierać statystyki, bo spisy organistów dokonywane są niedbale i niezupełnie; inteligencja ich nie chce brać, niema podstawy prawnej, aby ich zmusić do tego. Kartki te nie dają prawa do spowiadania się, bo spowiednik obowiązany jest wszystkich, którzy się zbliżą do konfesjonału, spowiadać”.

Przeciwnicy wydawania kartek i wogóle kontroli spowiedzi na potwierdzenie swego zdania powołują się zwykle na to, że spowiedź i Komunja św. jest tak świętą sprawą, że wszelkie zbyt ludzkie sposoby biurokratyczne powinny być jak najdalej od niej odsunięte, a kartki aż nadto trącą biurokratyzmem, co w naszych przeczulonych czasach może ujemnie wpływać na wielką liczbę osób; odstręczać od spowiedzi. Jeżeli ten argument brać poważnie, to oczywiście kartki należałoby uważać nietylko za zbyteczne, lecz nawet za szkodliwe. Lecz jaki wtedy znajdziemy sposób otrzymania danych statystycznych o odbywaniu spowiedzi i Komunji wielkanocnej, mających poważne znaczenie w pracy duszpasterskiej? Liczba wydanych komunikantów tych danych nam nie dostarczy, albo będą bardzo nie dokładne.

Po tych ogólnych uwagach byłbym tego zdania, że kontrola spełniania obowiązku wielkanocnego jest konieczna, gdyż tylko ona wskaże nam właściwy poziom religijny w naszej parafji, i kontrola ta w naszych warunkach może być przeprowadzona tylko za pomocą kartek, rozdawanych na kolędzie i odbieranych przy spowiedzi. Nie da, oczywiście, to bardzo ścisłych danych, to jednak da bardzo bliskie do rzeczywistości. Bliskość miasta nie uważałbym za przeszkodę do rozdawania kartek, gdyż i w mieście w naszych warunkach kartki mogą mieć z powodzeniem zastosowanie.

X. U. H.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 lutego 1931 r.

W jedności zbawienie.

Jedność duchowa chrześcijan, a przedewszystkiem duchownych, tak głęboko rozumiana i odczuwana w pierwszych wiekach, trwa w Kościele katolickim i odnawia się ustawicznie w Eucharystji, jako sakramencie i ofierze. W sakramencie, którego bezpośrednim celem jest połączenie i uświęcenie dusz naszych: w ofierze, która się odnosi bezpośrednio do chwały Boga Jednego w Trójcy.

Eucharystja, jako sakrament, wytwarza w duszach naszych jedność wprost i własną mocą „ex opere operato“. Sam bowiem Jezus Chrystus jest naszem pożywieniem; Jezus całkowity—Jego ciało, Jego krew, Jego dusza, jego bóstwo: łączy się z nami, by nas w siebie przemienić. Nie chodzi tu już o łączność przez wiarę, ani o wszczepienie w Chrystusa przez chrzest, ale o no-

1) Str. 417.

we, rzeczywiste, duchowe a zarazem i fizyczne połączenie. Podobne jest do tego połączenia, które zachodzi pomiędzy pokarmem i tym, który go przyjmuje, z tą różnicą, że my się przemieniamy w Chrystusa Pana, a nie Chrystus w nas; wyższa bowiem Istota przyswaja sobie niższą. *„Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonałymi w jedno“* [1]).

Na tem zjednoczeniu fizycznem powstaje zjednoczenie duchowe ścisłe i przemieniające. Dusza bowiem Chrystusa łączy się z naszą, by wspólnie utworzyć *„serce jedno i duszę jedną“* [2]). Wyobraźnia i pamięć Pana Jezusa, jako człowieka, tak karne i tak święte, łączą się z naszą wyobraźnią, aby ją ująć w karby i skierować ku Bogu i Jego dobrodziejstwom, Jego zachwycającej piękności i nieprzebranej dobroci. Rozum Pana Jezusa oświeca nasz umysł i pozwala oglądać wszystko w świetle wiary, wskazuje prożność dóbr tego świata i jego zasad, uczy nas smakować w zasadach ewangelicznych nieraz sprzecznych z przyrodzonym instynktem. Wola Chrystusa silna, niezmienna, szczodrobliwa przychodzi podtrzymać nasze słabości, sprostować nasze zmienności, wyrównać egoizm, udzielić boskich sił, byśmy z Pawłem mogli zawołać: *„Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia“* [3]). Serce Pana Jezusa, tak pałające miłością Boga, rozgrzewa nasze serca zimne, jak uczniów z Emmaus: *„Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze“* [4]).

Na mocy wzajemnego przenikania się Osób Boskich w Trójcy (circuminsessio) Pan Jezus nie sam zstępuje do dusz naszych, ale przybywa z Ojcem, który nie przestaje Go rodzić w swem łonie, z Duchem Świętym, który nie przestaje pochodzić od Ojca i Syna: *„Jeśli mię kto miłuje... Ojciec mój miłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy“* [5]). Nosząc tedy w sobie Chrystusa, nosimy w Nim także Ojca i Ducha Świętego; spełnia

[1]) Jan 17. 26.
[2]) Łuk. 4. 32.
[3]) Filip. 4. 13.
[4]) Łuk. 24. 32.
[5]) Jan 14. 23.

się więc to, o co tak gorąco po ostatniej wieczerzy się modlił: *„Spraw, aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli, jak i My jedno jesteśmy“* [1]).

Jakkolwiek w Eucharystji wytwarza się jedność dusz wprost i własną mocą sakramentu (ex opere operato), to jednak ujawnienie tej jedności dokonywa się przy udziale naszej woli wolnej. Bóg bowiem szanuje naszą wolność i nie zjednoczy nas mimo nas, jak nie uświęca nas wbrew naszym chęciom: *„A każdy własną zapłatę weźmie według pracy swojej“* [2]). Dlatego Apostoł narodów, wymownie opisując zjednoczenie w Chrystusie, grozi karą sprzeciwiającym się rozmyślnie i rozrywającym jedność eucharystyczną: *„Bo ziemia, która deszcz często na siebie padający pije, i rodzi ziele użyteczne tym, przez których bywa sprawowana, bierze błogosławieństwo od Boga. Lecz która rodzi ciernie i osty, odrzucona jest i bliska przeklęctwa, której koniec na spalenie“* [3]).

Aby więc urzeczywistnić program prawdziwego chrześcjaństwa i spełnić testament Boskiego Mistrza, winniśmy w modlitwie gorącej, rozmyślaniu i kontemplacji uświadomić sobie tę jedność, jej zapragnąć, o nią pokornie prosić, a nawet czynem własnym, wysiłkiem, ofiarą do jej urzeczeczywistnienia i wprowadzenia się przyczynić. Winniśmy spożytkować cały nadprzyrodzony organizm i udoskonalić go mimo zewnętrznych i wewnętrznych przeszkód napotykanych w jego rozwoju. *„Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis“*: Zjednoczenie, którego jesteśmy świadkami w każdej Mszy św., jest arcywzorem naszego zjednoczenia z Bogiem-Człowiekiem w Eucharzstyj, a w nas wszystkich we wzajemnej miłości.

Zrozumiejcie tedy, co czynicie, naśladujcie, co sprawujecie!

X. M. S.

[1]) Jan 17. 21.
[2]) 1 Kor. 3. 8.
[3]) Żyd. 6. 7—8.

Wyjazdy JE. Księdza Arcybiskupa Metropolity. — Dn. 9 i 10 lutego rb. JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita, wespół z JE Księdzem Biskupem-Sufraganem, bawili w Łomży jako goście JJEE. Księży Biskupów Łomżyńskich. — Dn. 23 lutego rb. JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita rozpoczął rekolekcje dla młodzieży szkolnej w Lidzie. Wszystkie ćwiczenia duchowne młodzież odbędzie pod kierunkiem Arcypasterza.

Echo uroczystości papieskich w archidiecezji. — Ze wszystkich niemal parafij, a zwłaszcza większych miast na terytorjum całej archidiecezji wileńskiej dochodzą wieści o uroczystych obchodach na cześć Ojca św. z powodu rocznic obioru i koronacji. W Lidzie, łącznie z tą uroczystością, w dniu 8 lutego rb. odbył się *Dzień Katolicki* z urozmaiconym bardzo programem.

Akademja ku czci Ojca św. — Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie urządził w dniu 22 lutego rb. Uroczystą Akademję Papieską w sali „Lutni" o godz. 12 min. 30. Słowo wstępne wypowiedział p. S. Białas, prezes Archid. Inst. Akcji Katolickiej. Referat o akcji pokojowej Ojca św. wygłosił p. Dr. S. Glaser profesor U. S. B. Chór Akademicki wykonał pienia religijne, orkiestra zaś pod dyr. p. Szczepańskiego odegrała hymny: papieski i narodowy oraz inne utwory. Udział publiczności był dość znaczny. Organizacje o charakterze katolickim przybyły na salę ze sztandarami.

Koło księży prefektów. — Na ostatniem zebraniu Koła księży prefektów w Wilnie ujawniło się, iż wielu członków Koła dotąd zalega z wnoszeniem składek członkowskich, utrudniając tem prowadzenie normalne agend instytucji. Wobec tego skarbnik Koła niniejszem uprzejmie prosi Przewielebnych Księży Prefektów, należących do Koła, o wpłacenie w możliwie najprędszym czasie składek członkowskich za rok 1931 pod nast. adresem: *Ks. Piotr Rynkiewicz, Wilno, kościół św. Jakóba, ul. 3 Maja 6.*

Rekolekcje publiczne w Wilnie. — Według podanego w pismach rozkładu, w kościołach wileńskich w ciągu Wielkiego Postu odbędzie się szereg rekolekcyj. *Rekolekcje parafjalne*: w kośc. św. Mikołaja 22—25 lutego, pobernardyńskim 23—28 lutego, Niepokalanego Poczęcia NMP. 25—28 lutego, św. Jakóba 1—7 marca, WW. Świętych 8—11 marca, św. Rafała 15—18 marca, św. Piotra i Pawła 16—19 marca, św. Teresy (Ostra Brama) 18—21 marca, Św. Ducha 22—25 marca i Najśw. Serca Jezusowego 29—31 marca. — Rekolekcje *dla niewiast* w kośc. św. Kazimierza od dn. 22 lutego; *dla mężczyzn* w tymże kościele od dn. 1 marca. Rekolekcje *dla Trzeciego Zakonu* w kośc. Św. Ducha 25—28 lutego.

Odezwa z parafji żodziskiej (dek. świrskiego). — Przewielebny Księże Proboszczu! Z Żodziszek, wsławionych ongiś pracą OO. Jezuitów, przychodzi do Was ta prośba. Kościół nasz zbudowany w r. 1612, spustoszony w r. 1734 przez Moskwę, w czasie zaś ostatniej wojny światowej zdewastowany przez Niemców przez zburzenie wieży i urządzenie w nim wojskowego szpitala, pobity potem pociskami, zagraża ruiną, czego dowodem służą coraz nowe szczeliny na ścianach i sklepieniach. Ludność jest nadzwyczaj uboga. W czasie wojny zmuszona była opuścić swą ojcowiznę, obecnie zaś z wielkim trudem odbudowuje swe gospodarstwa, z których nie znalazła nawet popiołów bo tu odbywała się straszliwa zwada narodów. Prosimy przeto Przewielebnego Księdza Proboszcza o przyjście nam z pomocą *przez zebranie chociaż jeden raz kolekty w kościele* na cel remontu zabytkowego kościoła w Żodziszkach. Nieliczna parafja, bo tylko 3.600 dusz, nie jest w stanie o własnych siłach podołać wielkim ciężarom.—Zebrane pieniądze prosimy przesłać do Redakcji „*Naszego Przyjaciela*", konto P. K. O. 81.268. Po wydrukowaniu nazwisk ofiarodawców, ofiary Redakcja prześle do Komitetu Remontu kościoła w Żodziszkach. — Jego Ekscelencja Najdostojniejszy Arcypasterz na kwestę zezwolił. — Ufając że Przewielebny Ksiądz

Proboszcz przyjdzie z pomocą w prawdziwej naszej potrzebie, pozostajemy z najgłębszą czcią.

Komitet Remontu Kościoła w Żodziszkach. — Prezes *Ks. Romuald Dronicz.*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dwa znamienne wypadki zwracają obecnie oczy świata na Stolicę św. i obecnego Papieża: Encyklika o małżeństwie chrześcijańskiem i pierwsze przemówienie Ojca św. przez radjo w dniu 12 lutego o godz. 16 min. 30. Bez różnicy wyznań, poważna prasa całego świata odzywa się o jednym i o drugim z najwyższem uznaniem i podkreśla niezwykłe ich znaczenie dla Kościoła i całego świata cywilizowanego. Mężowie nauki, politycy, socjologowie i prawnicy padnoszą znaczenie Encykliki o małżeństwie chrześcijańskiem i zaliczają ją do najpoważniejszych dokumentów świata. Po otwarciu radjostacji watykańskiej papież otrzymał niezliczoną ilość depesz gratulacyjnych, a wśród nich od monarchów i zwierzchników państw. — Dn. 16 lutego rb. Ojciec święty przyjął na audjencji proboszczów kościołów rzymskich i kaznodziejów, wyznaczonych do nauk w czasie Wielkiego Postu. Na audjencji tej Ojciec św., odpowiadając na złożony Mu memorjał, wygłosił przemówienie, w którem szerzej omówił wskazane w memorjale trzy najważniejsze źródła zgorszenia w rodzinie chrześcijańskiej: niemoralną prasę, kinematograf, do którego programów poczęto wnosić rzeczy niemoralne, i stałe gwałcenie niedzieli. — Włoskie koleje państwowe przyznały międzynarodowemu komitetowi obchodu jubileuszu encykliki „Rerum novarum" 50 - procentowe zniżki kolejowe w okresie od 7 do 18 maja (ważne do 22 maja) dla grup pielgrzymich, złożonych co najmniej z pięciu osób. Pielgrzymom, którzy wykupują stałe legitymacje, uprewniające do udziału w uroczystościach obchodu, komitet przyznaje jeszcze dalsze zniżki innego rodzaju. — Z inicjatywy biskupa, burmistrza i ojców franciszkanów, miasto Padwa wystosowało do całego świata zaproszenie na uroczystości z okazji 700-nej rocznicy zgonu św. Antoniego. Cały świat katolicki odpowiedział na to zaproszenie z wielkim zapałem. Jubileusz rozpocznie się w dniu 29 maja i trwać będzie do października 1932 r., a w dniu 13 czerwca, w rocznicę śmierci Świętego, kardynał legat odprawi pontyfikalną Mszę św. przy ołtarzu Wielkiego Cudotwórcy. Organizowana również jest wielka międzynarodowa wystawa nowoczesnej sztuki chrześcijańskiej, która będzie otwarta od czerwca 1931 r. do lipca 1932 roku i w której, obok najlepszych artystów włoskich, wezmą udział malarze siedmiu innych narodów.

Hiszpanja. — Pomimo wrzeń i niepokojów, powstałych na tle pierwszorzędnych zagadnień konstytucyjnych, praca religijna w Hiszpanji nie ustaje. W mieście Bilbao został zorganizowany „tydzień misyjny", równocześnie otwartą została wystawa przedmiotów, nadesłanych z krajów misyjnych. Tydzień poprzedzono uroczystem „triduum", w czasie którego nabożeństwa odprawiał biskup z Vittoria. Urządzono również przedstawienia teatralne i kinematograficzne o charakterze misyjnym oraz wielką manifestację, w której udział wzięło więcej niż 10.000 dzieci. Na jednej z konferencyj, w której uczestniczyli wikarjusze i prefekci apostolscy pochodzenia hiszpańskiego, złożono szczegółowe sprawozdanie o stanie akcji misyjnej w różnych instytucjach mężczyzn, kobiet i dzieci katolickich.

Francja. — Miasto Lille i diecezja przygotowują się do uroczystego obchodu 50-tej rocznicy pierwszego Kongresu eucharystycznego, który się odbył w tem mieście dd. 28—30 czerwca 1881 roku. Z tego powodu odbędzie się w dd. 1—5 lipca rb. w Lille francuski narodowy Kongres Eucharystyczny. — Wśród kół nauczycielskich Alzacji i Lotaryngji krąży cyrkularz, stanowiący dowód, iż rozpoczęto gwałtowną kampanję przeciw szkołom katolickim w tych prowincjach Francji, które dotychczas wolne jeszcze są od publicznych szkół świeckich bez nauki religji. W jednym z ostatnich numerów pa-

ryskiej *La Croix* naczelny redaktor tego pisma, Jean Guirand, omawiając ten okólnik, wzywa społeczeństwo do czujności, wskazując jednocześnie na spustoszenie moralne, jakiego dokonała szkoła świecka w całej Francji. Opinja społeczeństwa Alzacji i Lotaryngji z goryczą omawia powyższy okólnik i zapowiada stanowczy opór szkole bezreligijnej.

Holandja. — Z inicjatywy katolickiego holenderskiego Związku Pokoju ma odbyć się, jako przygotowanie do mającej się odbyć w roku 1932 konferencji rozbrojeniowej, międzynarodowy kongres katolickiej akcji pokojowej.

Litwa. — Od czasów Waldemarasa rząd litewski stanął na stanowisku wyraźnie nieprzyjaznem do Kościoła katolickiego. Przyczyną tego, jak wygląda ze strony, jest brak należytego rozgraniczenia dziedziny wpływów na społeczeństwo. Rząd, za przykładem wielu innych rządów, zaczął zbytnio ingerować w życie organizacyj, noszących wyraźnie cechy stowarzyszeń o podkładzie religijnym, jak np. stowarzyszenie młodzieży katolickiej i instytucja Akcji Katolickiej, które w ostateczności nawet rozwiązał a zgromadzeniom zakonnym odebrał prawo prowadzenia szkół. Obecnie ze strony Stolicy Apostolskiej i Litwy zostało odwołane przedstawicielstwo dyplomatyczne, chociaż konkordat nie został zerwany. Elementy wrogie Kościołowi rozpoczynają już otwartą walkę, której koniec trudno przewidzieć. Obecny stan można nazwać dość ostrym konfliktem. W kołach watykańskich zapewniają, że Stolica Apostolska domagać się będzie ścisłego dotrzymania umów, wynikających z zawartego konkordatu w roku 1927. List papieski, skierowany do Episkopatu litewskiego, wyraża zaufanie Biskupom i zachęca do wytrwania w ciężkiej sytuacji.

Japonja. — Liga studentów katolików w Tokjo urządziła imponujący obchód ku czci św. Augustyna. W obchodzie tym, na który złożyły się prelekcje i popisy muzyczne, wzięło udział ponad 500 osób, częściowo i pogan. Liga studentów obejmuje kilka kół młodzieży w stolicy Japonji i między swymi członkami liczy wielu pogan, którzy jednak szczerze interesują się sprawami i studjami katolickiemi.

Stany Zjednocz. Am. Płn. — Ostatnia statystyka religijna podaje, iż w Stanach Zjednoczonych jest przeszło 20 miljonów katolików, około 30 miljonów przyznających się do wszelkiego rodzaju protestantyzmu, z których metodyści liczą 8 miljonów, 4 miljony jest żydów, a 68 miljonów mieszkańców nie przyznaje się do żadnej religji. To smutne zjawisko jest wynikiem roboty protestantów, których adogmatyzm doprowadza ludzi do porzucenia wszelkiej myśli religijnej. — Niedawno odbyło się w Bostonie doroczne zebranie Katolickiego Związku Rycerzy Kolumba, w którem wzięło udział 10.000 członków. Związek liczy obecnie 265.000 członków w 2.550 grupach i posiada znaczne fundusze. 5.000 dolarów wyasygnowano ostatnio na rzecz „Katolickiej godziny radjowej" w Waszyngtonie, mającej cele apologetyczne. — Stany Zjednoczone przechodzą obecnie kryzys gospodarczy, wskutek którego jest wielu bezrobotnych w całym kraju. Wśród bezrobotnych panuje straszna nędza; opieki zaś społecznej brak. Kościół katolicki pierwszy w Stanach Zjednoczonych wystąpił z apelem zorganizowania dla bezrobotnych doraźnej pomocy. W imieniu Episkopatu amerykańskiego wydał gorącą odezwę do finansistów, przemysłowców i wogóle ludzi zamożnych arcybiskup Bostonu, kardynał O'Connell, dziekan Episkopatu w Stanach Zjednoczonych. — Przy Uniwersytecie katolickim w Waszygtonie zostało założone Seminarjum duchowne dla murzynów.

Meksyk. — Według oświadczenia papieskiego delegata meksykańskiego, arcybiskupa Ruiz-y-Flores, Kościół katolicki w kraju jest uznany i szanowany, pomimo pozornie wrogich praw i rozporządzeń. Odprawianie nabożeństw podjęto nanowo. Można sądzić, że wkrótce odzyska się całkowitą swobodę, zwłaszcza, że wpływy Kościoła rosną. Większość Meksykańczyków przyznaje się do katolicyzmu, gdyż takimi są rzeczywiście od urodzenia; nie tak wielu jednak stosunkowo jest katolikami pra-

ktykującymi. Jest to wynik zbyt nielicznego duchowieństwa, albowiem na 15 miljonów wiernych obecnie jest zaledwie 3.000 kapłanów. Miejscowi Indjanie, których jest około 5 miljonów, przeważnie tylko z imienia są katolikami, gdyż do religji przyplątali wiele zabobonów. Wobec Kościoła katolickiego zachowują się oni jednak zawsze z szacunkiem. Zdecydowanych wrogów Kościoła spotyka się tylko wśród miejscowych białych. Winę tego ponosi wolnomyślny sposób wychowania w szkołach publicznych.

Diecezja woln. m. Gdańska.— Ub. roku odbył się w Gdańsku, na którego terenie zamieszkuje 142.000 katolików, doroczny kongres katolicki. Pomiędzy innymi, przemówienie wygłosił o. Muckermann n. t. *Bolszewizm wobec kultury chrześcijańskiej*. Mówca wykazał, że liberalizm jest ojcem bolszewizmu. Skrajne zastosowanie doktryn liberalnych przez bolszewizm w Rosji doprowadziło do tego, iż dzisiaj daremnie poszukiwane są środki, przy których dałoby się powstrzymać staczającą się w przepaść Rosję. Jedynie Akcja katolicka, mówił prelegent, może się skutecznie przeciwstawić bolszewizmowi w poszczególnych krajach.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — J. Em. Ks. Kardynał-Prymas Dr. August Hlond ogłosił ostatniemi czasy list pasterski do wiernych m. Poznania, którym zapowiada wizytację kanoniczną kościołów w Poznaniu, jak również urządzenie misyj we wszystkich kościołach. — Pielgrzymka robotnicza do Rzymu z okazji czterdziestolecia Enc. „Rerum novarum" wyruszy z kraju 8 maja a powróci 20 maja, zwiedzi Rzym, Wenecję, Padwę, Asyż, Loretto i Wiedeń. Zainteresowanie pielgrzymką jest bardzo wielkie. Mimo trudnych warunkow gospodarczych, pojedzie spora liczba robotników. W pielgrzymce biorą udział wszystkie stany: księża, pracodawcy, mężczyźni, niewiasty i młodzież. Z Biskupów zgłosił się dotychczas JE. Ks. Biskup Stanisław Adamski, Pasterz diecezji śląskiej. Informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia Związek Katol. Towarzystw Robotników Polskich: *Poznań. św. Marcin 69 „Robotnik"*.

Archid. warszawska. — W Warszawie odbyły się dla księży trzy serje kursów, poświęconych Akcji Katolickiej: 13—15 stycznia, 20—22 stycznia i 4—6 lutego rb. Wzięło w nich udział 400 kapłanów z archidiecezji warszawskiej. Myślą przewodnią kursów było wykazanie, że Akcja katolicka należy w czasach dzisiejszych do jednego z pierwszych zadań pracy duszpasterskiej i kapłan musi do niej gruntownie się przygotować oraz sprawnie wziąć się do jej realizacji na swoim terenie parafjalnym.— Organizacje robotników chrześcijańskich Warszawy, Krakowa i Poznania ogłosiły wspólną odezwę do wszystkich robotników z okazji 40 rocznicy Encykliki papieskiej „Rerum novarum". W odezwie zachęcają wszystkich robotników do wzięcia udziału w pielgrzymce do Rzymu i Częstochowy oraz do organizowania się na zasadach, podanych w tej Encyklice.

Diecezja włocławska. — JE. Ks. Biskup włocławski ostatniemi czasy ogłosił list pasterski, poświęcony czci Najśw. Sakramentu, i zapowiedział zwołanie diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego na d. 27—29 czerwca rb. „Przygotujcie serca wasze Panu, nawołuje wiernych słowami Pisma św. Ksiądz Biskup, Pójdziemy na Kongres z ofiarą serc — niechże to będą serca nie wyziębłe, ale gorące, nie zadufane w sobie, ale pokorne, nie lękliwe, ale mężne, nie splamione, ale czyste". W ostatnim dniu uroczystości kongresowych nastąpi poświęcenie i oddanie całej diecezji Najświętszemu Sercu Jezusowemu, „aby ono królowało w domach i rodzinach polskich, w umysłach, sercach i życiu naszem".

Diecezja lubelska.— W diecezji lubelskiej, na mocy zalecenia JE. Księdza Biskupa, powstały w wielu miejscach oddziały Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego i rozpoczęły bardzo intensywnie i skutecznie pracę dobroczynną. Obecnie JE. Biskup zarządził na II. Niedz. Postu *Dzień Miłosierdzia*; w tym *dniu* w kościołach bę-

dzie powszechna zbiórka na rzecz miejscowych lub diecezjalnych Towarzystw Miłosierdzia.

Diecezja chełmińska. — Ostatni swój list pasterski z okazji Wielkiego Postu JE. Ks. Biskup chełmiński poświęcił rozważaniu swoich pięciuletnich rządów biskupich w diecezji. W końcu listu Ks. Biskup zwraca się do swoich diecezjan z życzeniem, aby siejba Boża przyniosła obfity plon, aby miłość Boża w szczególny sposób rozrosła się w sercach ludzkich. „Niech ta miłość rozżarzy się w sercach naszych. Niech ujawni się w uczuciach i usposobieniach waszych wobec bliźnich, bliższych i dalszych, wobec otoczenia i całego społeczeństwa. Niech ujawni się czynem. Teraz, kiedy tylu bezdomnych i bezrobotnych, niech się, wedle określenia św. Jana (I List, 3.17) nie zamykają wnętrzności nasze" — przed nimi. Nieśmy im pomoc, okażmy im serce"...

Diecezja śląska. — J. E. Ks. Biskup Stanisław Adamski, Pasterz diecezji śląskiej, wydał list pasterski do wiernych swej diecezji, poświęcony rozważaniom wielkopostnym na tle Męki Pańskiej. „Kościół katolicki, pisze Ks. Biskup, w tym okresie wzywa wszystkich wierzących katolików przedewszystkiem do poważnego rozważania wielkiej ofiary Syna Bożego, Jego męki i śmierci za nas na krzyżu, abyśmy zrozumieli ciężar i wielkość odpowiedzialności własnej za winy nasze, uprzytomnili sobie ogrom dobroci i miłosierdzia Zbawiciela naszego, a odważnym, rozumnym i głębokim żalem za swoje przewinienia, pragnieniem szczerej poprawy i szczerą spowiedzią zmyli winy, przebaczenia doznali, nowych nabrali sił i, z Bogiem [przez Komunję św. zjednoczeni, stanęli znów na drodze, która nas napewno do szczęśliwego doprowadzi końca".

Diecezja częstochowska. — J. E. Ks. Biskup częstochowski, Ks. Dr. Teodor Kubina, ogłosił ostatnio list pasterski do wiernych swej diecezji. Za przedmiot rozważań wielkopostnych Ksiądz Biskup wziął zagadnienie cierpienia ludzkiego. „Cierpienia, pisze Ks. Biskup, odgrywają tak poważną rolę w życiu każdego bez wyjątku człowieka, a dziś ogrom cierpienia jest tak wielki, iż byłoby niezmierną szkodą, gdybyśmy ich nie zrozumieli należycie i wskutek tego daremnie cierpieli, kiedy przez Chrystusa Pana dana nam jest moc, by cierpienia zamienić na źródła zbawienia". — JE. Ks. Biskup Częstochowski w styczniu przeprowadził bardzo mądrze obmyślane przygotowanie wychodźców sezonowych na roboty z kraju. W liczniejszych osiedlach były urządzone specjalne nabożeństwa z naukami i słuchaniem spowiedzi; potem przyjmowano członków do *Stowarzyszenia wychodźców polskich pod Opieką Królowej Korony Polskiej*. Zostało też zorganizowane schronisko dla dzieci wychodźców, pod kierunkiem sił zakonnych — Dn. 28 i 29 czerwca rb., z okazji 40 rocznicy Encykliki „Rerum novarum", odbędzie się w Częstochowie wielki zjazd robotników z całej Polski. Zjazd będzie nietylko uczczeniem pamięci papieża Leona XIII i wyrazem hołdu dla Ojca św. Piusa XI, obrońcy chrześcijańskich związków robotniczych, lecz także walnym krokiem do zjednoczenia katolickiego ruchu robotniczego w Polsce.

Diecezja łomżyńska. — J. E. Ksiądz Biskup Łomżyński ogłosił list pasterski do wiernych, poświęcony modlitwie i jej wielkiemu znaczeniu. W zakończeniu listu Dostojny Pasterz zachęca wiernych do stałej codziennej modlitwy. Zachęca rodziców, aby nauczyli swe dzieci modlitwy, jak Chrystus uczył jej swych uczniów. Modlitwa, ten chleb duchowy, winna zawsze zasilać dusze nasze. Modlitwa wtedy przeniknie całe życie nasze, uzdrowi nasze stosunki ziemskie i przygotuje człowiekowi szczęśliwość wieczną.

Drukowane za zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapit. Metropol.